

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 52)**
z dnia 23 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 52)

23 stycznia 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz ustawy o wpłatach z zysku przez jednoosobowe spółki Skarbu Państwa (druk nr 955);
- rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy (druk nr 974).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Wrochna** pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Leszek Juchniewicz** prezes zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Marcin Harembski** przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego, **Jan Klawiter** poseł na Sejm VIII kadencji oraz **Hanna Trybusiewicz** i **Tomasz Trybusiewicz** przedstawiciele Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Jarosław Lichocki**, **Konrad Nietrzebka** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w posiedzeniu.

Dzisiejszy porządek obrad przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowywaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz ustawy o wpłatach z zysku przez jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, druk nr 955. Przed chwilą jednak wpłynął wniosek Senatu o zaopiniowanie poprawek do ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy. To są głównie poprawki legislacyjne, jest ich w sumie 20, ale można większość z nich rozpatrzyć łącznie. Jeżeli państwo wyrażicie zgodę, to zaproponuję rozszerzenie porządku obrad o drugi punkt, czyli rozpatrzenie poprawek senatu. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że uzupełniliśmy porządek obrad.

Mam nadzieję, że zdążymy do rozpoczęcia wspólnego posiedzenia z Komisją Gospodarki, tj. do godziny 16.30, ale ponieważ nie widzę jakichś większych kontrowersji w tej ustawie, którą będziemy rozpatrywać, nie jest ona też zbyt obszerna, więc powinniśmy zdążyć.

Szanowni państwo, chciałbym teraz powitać gości. Witam pana Wojciecha Wrochnę, sekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i jednocześnie pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Witam pana Leszka Juchniewicza, prezesa zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych, oraz pana Łukasza Jagiełłowicza, zastępcę dyrektora Pionu Prawnego Polskich Elektrowni Jądrowych. Witam pana Adama Piotrowskiego, radcę w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, oraz panią Paulinę Mielcarek, głównego specjalistę w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej. Witam pana Marcina Harembskiego ze Społecznego Monitora Atomowego

oraz panią Hannę Trybusiewicz i pana Tomasza Trybusiewicza ze Stowarzyszenie Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS.

Jak powiedziałem na wstępie, w porządku obrad mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy. Marszałek Sejmu w dniu 15 stycznia 2025 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz ustawy o wpłatach zysku przez jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, druk nr 955, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu pierwszego czytania. Informuję, że zgodnie z regulaminem Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasady projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Wrochnę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Wojciech Wrochna:

Dzień dobry państwu, mam nadzieję, że najtrudniejszą rzecz, czyli włączenie mikrofonu, mam już dzisiaj za sobą. Szanowni państwo, postaram się sprawnie przedstawić projekt tej ustawy. Ma on charakter techniczny, jego głównym celem jest umożliwienie przekazywania inwestorowi, czyli spółce Polskie Elektrownie Jądrowe, wkładów, czy to wkładu pieniężnego, czy wkładów niepieniężnych, na pokrycie kosztów związanych z finansowaniem rozwoju projektu budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Poza aspektami technicznymi warto w tej ustawie zwrócić uwagę na jedną rzecz. Ta ustawa, która ma umożliwić finansowanie projektu zgodnie z przyjętym modelem finansowym, jest tak naprawdę kolejnym elementem harmonogramu realizacji projektu budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Ta inwestycja ma strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa systemu elektroenergetycznego Rzeczypospolitej Polskiej w horyzoncie średnio- i długoterminowym i jest o niej mowa w najważniejszych strategicznych dokumentach, które zostały przyjęte przez rząd i przewidują realizację tejże inwestycji, czyli „Polityce energetycznej Polski” oraz w „Programie polskiej energetyki jądrowej”. Budowa elektrowni jądrowej stanowi realizację założeń przyjętych w wymienionych dokumentach.

Projekt w tym konkretnym kształcie jest już realizowany od jakiegoś czasu. Ostatnia odsłona tego projektu przewiduje budowę 3 bloków w północnej lokalizacji o mocy 3750 MW. Lokalizacja jest już wybrana, została wskazana decyzją lokalizacyjną i decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji. Inwestycja będzie realizowana w oparciu o amerykańską technologię, która zostanie dostarczona przez firmę Westinghouse, chodzi o technologię AP1000, natomiast wykonawcą inwestycji jest drugi członek konsorcjum, amerykańska spółka Bechtel.

Biorąc pod uwagę założony model finansowy, który przewiduje, że inwestycja będzie finansowana w 30% kapitałem spółki, a w 70% długiem, te pieniądze, o których mówimy w ustawie – 60 mld zł – mają służyć jako wkład kapitałowy. Równolegle do działań związanych z finansowaniem przez rząd spółki PEJ toczą się działania związane z finansowaniem dłużnym oraz budową finalnego modelu finansowego, który zakłada również finansowanie publiczne stanowiące pomoc publiczną w rozumieniu prawa Unii Europejskiej. Toczy się w tej chwili postępowanie, które ma na celu uzyskanie przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej finalnej zgody na system wsparcia dla budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Projekt ustawy, który zakłada finansowanie wskazanymi kwotami, jest również elementem procesu notyfikacyjnego.

Tak jak powiedziałem, pieniądze przekazane w postaci wkładów pieniężnych lub wkładów niepieniężnych będą służyły do przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowy elektrowni jądrowej lub inwestycji towarzyszących. Wsparcie publiczne będzie przekazywane poprzez skarbowe papiery wartościowe przeznaczone na pokrycie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki. Ustawa szczegółowo określa sposób wnioskowania przez pełnomocnika, a także sposób przekazywania tych środków do spółki.

Ustawa określa także limity wydatków, o które pełnomocnik będzie mógł wnioskować, żeby pokryć finansowe potrzeby spółki. Kwoty są rozpisane na poszczególne lata do roku 2030. Kwota wsparcia, która ma zostać przekazana w latach 2025–2030, została określona w danym art. 53m w wysokości łącznej 60,2 mld zł. Tyle wynosi maksymalny limit wydatków.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że mniej więcej wskazałem najważniejsze kwestie, które reguluje ta ustawa, jeśli chodzi o cele i założenia okołoprojektowe związane z budową elektrowni jądrowej. Jak już mówiłem, ustawa ma charakter techniczny, natomiast istotne jest to, jaki cel ona realizuje. Ten cel – chcę to jeszcze raz podkreślić – to jest realizacja rządowego projektu budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, inwestycji o charakterze strategicznym, wynikającej wprost z dokumentów przyjętych przez rząd. Pieniądze, o których mowa w ustawie, są niezbędne, żeby inwestycja mogła zostać zrealizowana w założonym modelu finansowym.

Dziękuję państwu za uwagę i oczywiście jestem gotowy, żeby w imieniu wnioskodawców odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram debatę w sprawach zasad ogólnych projektu ustawy.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, musimy cały czas mówić o tym, jaki jest powód tej inwestycji. Ona jest niezbędna dla polskiego systemu energetycznego. W ogóle energetyka atomowa jest niezbędna dla polskiego systemu energetycznego. To jest prawda, która wynika z rzeczy oczywistej – w trakcie realizacji procesu dekarbonizacji musimy posiadać stabilizację systemu energetycznego. Sytuacja wygląda tak, że po 2030 r. zawiśnie nad nami groźba braku kilku, jeśli nie kilkunastu tysięcy megawatów mocy. Należy to powtarzać za każdym razem, bowiem czasami odnosi się wrażenie, że ludzie traktują tę inwestycję jako jakąś fanaberię, jakąś ideologię, jakąś koncepcję, a to jest po prostu wymóg czasu. Tego wymaga bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Cieszę się, że po tylu latach doszliśmy wreszcie do momentu, w którym pojawiają się w tym systemie pieniądze, bowiem pieniądze są czymś, co zawsze, prawdę mówiąc, blokowało budowę polskiej elektrowni atomowej. Wprawdzie zarzucenie realizacji inwestycji w Żarnowcu wynikało przede wszystkim z faktu, że miała ona powstać w oparciu o radziecką technologię, która była fatalna, co wiemy zwłaszcza po doświadczeniu z Czarnobylem, ale już zarzucenie w ogóle koncepcji budowy elektrowni atomowej na tak długi okres, było poważnym błędem i widzimy to chociażby po sytuacji w Czechach.

Kiedy wreszcie w 2009 r. podjęliśmy decyzję o tym, że elektrownia atomowa powstanie, powołaliśmy spółkę i rozpoczęliśmy szukanie lokalizacji, uruchomiliśmy cały proces badawczy, który miał odpowiedzieć na pytanie, gdzie można zlokalizować elektrownię. To trwało wiele lat. W końcu, w 2014 r., przedstawiliśmy sugestie lokalizacyjne, które później jeszcze kilka lat czekały, ponieważ nie było wiadomo, czy budowa stanie się faktem, i wreszcie, dopiero po 2022 r., nastąpiło przyspieszenie. Teraz nie chcemy z tego przyspieszenia rezygnować. Bardzo wierzę w to, że w ślad za pierwszą elektrownią atomową powstanie niebawem druga, a być może nawet trzecia. Zobaczymy, czy to będzie wynikało z polskiego programu energetyki jądrowej. W tej chwili jesteśmy w fazie dyskusji, ale jeszcze niedawno słyszeliśmy o zapotrzebowaniu na 12 GW mocy ze źródła jądrowego. Zobaczymy, czy „Program polskiej energetyki jądrowej” potwierdzi to zapotrzebowanie.

Jeśli jednak nie atom, to pozostaje pytanie, co będzie nam stabilizowało system energetyczny po 2036 r.? Czy jest jakaś alternatywa? Nie ma alternatywy. Moim zdaniem po prostu nie ma alternatywy i dlatego wydaje się, że ta kwestia jest ponad podziałami politycznymi. Chyba nie ma środowiska politycznego, które byłoby przeciwko budowie elektrowni atomowej. Chcemy tylko, i to jest postulat bardzo prospołeczny, żeby, budując tę elektrownię, myśleć także o społeczności zamieszkującej teren, na którym ma być postawiona elektrownia. Musimy prowadzić ze społeczeństwem dialog, żeby obywatele, którzy tam mieszkają, mieli poczucie bezpieczeństwa i wiedzieli o tym, iż ta inwestycja da ich regionowi bardzo duży impet rozwojowy, że zwiększą się wpływy do budżetów w jednostkach samorządowych itd. Obywatele muszą wiedzieć, że w regionie powstaną nowe miejsca pracy, jeśli nie bezpośrednio w elektrowni, to na pewno w przedsiębiorstwach i usługach związanych w jakiś sposób z elektrownią atomową, i że to są konkretne korzyści płynące z ulokowaniu w ich sąsiedztwie elektrowni jądrowej.

Jako klub Koalicji Obywatelskiej bardzo popieramy tę inicjatywę. Naprawdę cieszę się, że 60,2 mld zł stało się faktem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Można było tylko tę konkluzję wygłosić, ale, jak rozumiem, trzeba było troszkę porozmawiać na ten temat.

Teraz pan poseł Zyska, później pan poseł Lorek i poseł Lamczyk, bardzo proszę.

Szanowni państwo, jeśli popieracie ten projekt i nie macie do niego uwag, to bardzo proszę o krótkie wypowiedzi, bo mamy jeszcze przed sobą rozpatrzenie poprawek Senatu, a o godzinie 16.30 kolejne posiedzenie Komisji.

Panowie posłowie, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo mnie cieszy, że wbrew pewnemu początkowemu niepokoju i wstrzymaniu decyzji przez panią wojewodę pomorską kontynuujecie państwo realizację inwestycji w elektrownię atomową. To bardzo dobrze, bo to jest strategiczny interes polskiej energetyki i polskiej gospodarki – pierwsza polska elektrownia jądrowa. Chcielibyśmy, żeby została zrealizowana i oddana do użytku w terminie, który został przez nas założony.

Chciałbym jednak zapytać pana ministra, ale także w pewnym sensie pana prezesa Polskich Elektrowni Jądrowych, jaki jest kalendarz uruchamiania kolejnych bloków. Słyszymy, że może to być rok 2037, być może 2038, to zależy od realizacji pierwszego bloku, ale wiemy, jakie jest zapotrzebowanie na moc, także zapotrzebowanie na energię elektryczną w krajowym systemie elektroenergetycznym, i dlatego chcę zapytać, czy te prace będą prowadzone równolegle z pracami nad uruchomieniem kolejnych reaktorów.

W przyjętym przez polski rząd polskim programie energetyki jądrowej zostało zapisanych do 9 GW mocy. Jak państwo przewidujecie, w jakich latach będą uruchamiane kolejne bloki jądrowe i w jakich lokalizacjach? Tutaj chciałbym nawiązać do wypowiedzi mojego przedmówcy. Biorąc pod uwagę inne kwestie strategiczne, takie jak infrastruktura energetyczna, główne węzły krajowej infrastruktury energetycznej najwyższych napięć, absolutnie konieczne wydaje się, żeby kolejne bloki atomowe powstały, po pierwsze, w Koninie, czyli tutaj aspiracje i ambicje zgłasza ZE PAK, ale ta inicjatywa była podjęta wspólnie z PGE i koreańskim koncernem KHNP... Przypomnę, że pan minister Kropiwnicki opuścił jedno z ostatnich posiedzeń Komisji w ubiegłym roku, to, na którym gościliśmy ambasadora Korei Południowej i wiceprezesa koncernu KHNP, który specjalnie na to posiedzenie przybył do Polski. Być może pan minister Kropiwnicki nie miał dostatecznej wiedzy, ale jestem przekonany, że pan minister Wojciech Wrochna i pan prezes Leszek Juchniewicz taką wiedzę posiadają. Dlatego proszę też o odniesienie się do tego projektu, bardzo ważnego, w rejonie Konina.

Kolejna niesłychanie istotna kwestia – Bełchatów. Na trajektorii rozwoju energetyki jądrowej w Polsce złoża węgla brunatnego w Bełchatowie pomału się wyczerpuje. Jeszcze poprzedni zarząd GK PGE SA podjął decyzję, że Elektrownia Bełchatów zostanie zamknięta do 2036 r. To jest wystarczająca ilość czasu, żeby rozpocząć prace nad lokalizacją elektrowni jądrowej na tamtym terenie czy w zbliżonej lokalizacji w rejonie Bełchatowa, ponieważ tam mamy strategiczną infrastrukturę wysokich napięć, infrastrukturę energetyczną.

Ponieważ nie chcę przedłużać, to uprzejmie panów proszę o ustosunkowanie się do tych kwestii oraz do kwestii finansowania, ponieważ pan minister powiedział, że 70% kosztów pierwszego bloku jądrowego to instrumenty dłużne, ale co dalej? Przecież nie możemy się na tym zatrzymać.

I jest jeszcze kolejny komponent, w związku z którym mam gorący apel do pana ministra, ale także do całego rządu włącznie z panem premierem Tuskiem – należy zaktualizować polski program energetyki jądrowej i koniecznie trzeba go uzupełnić o energetykę jądrową rozproszoną, czyli reaktory wysokotemperaturowe, małe reaktory o mocy 180–200 MW, które nie są konkurencją dla dużego atomu. To jest zupełnie inna skala potrzeb, inna półka. To jest zaopatrzenie przede wszystkim elektrociepłowni w ciepło systemowe, ale także oczywiście energia elektryczna oraz produkcja bezemisyjnego wodoru. To jest także zaopatrzenie

w energię dużych aglomeracji oraz wielkich koncernów, takich jak Grupa Azoty, KGHM, huty miedzi, rafinerie ORLEN czy inne duże zakłady.

Dzisiaj ta rozproszona mała energetyka jądrowa nie jest wpisana do „Programu polskiej energetyki jądrowej” i stąd postulat, aby to zmienić – żeby o tę energetykę uzupełnić PPEJ i w konsekwencji rozwinąć ten obszar, bo on jest niezwykle potrzebny, a Polska jako jedno z czterech państw na świecie dysponuje reaktorem wysokotemperaturowym IV generacji. Oprócz nas mają go także Stany Zjednoczone, Chiny, Japonia. Wyprzedziliśmy pod tym względem wszystkie państwa Europy. Nikt oprócz nas nie posiada w Europie tej technologii. Narodowe Centrum Badań Jądrowych w Świerku zrealizowało ten projekt we współpracy z Japońską Agencją Energii Atomowej. Stało się to oczywiście w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale ten projekt wymaga kontynuacji. Polski interes, polska racja stanu wymagają, aby ten bardzo ważny projekt był kontynuowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ poruszył pan bardzo szeroką tematykę, to poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi, ale jeśli miałaby ona być równie szeroka, to chcielibyśmy ją otrzymać na piśmie. Wysłuchanie teraz pełnej odpowiedzi zajęłoby nam trochę czasu, a z drugiej strony pewnie odpowiedzi pana ministra na niektóre pytania byłyby nieprecyzyjne. Nie sądzę też, żeby pan minister był przygotowany do szczegółowych odpowiedzi na tego rodzaju pytania. To, o czym mówił pan poseł Zyska jest bardzo interesujące, dlatego chętnie poznalibyśmy stanowisko pana ministra, ale żeby ono mogło zostać przedstawione maksymalnie precyzyjnie, byłoby chyba lepiej, gdyby zostało przygotowane pisemnie. Oczywiście nie ograniczam panu ministrowi w żadnym stopniu swobody wypowiedzi, natomiast chciałbym, żebyśmy otrzymali od resortu kompleksową informację na ten temat.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Lorek.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, panie prezesie, przy okazji Bełchatowa tak szybciotko chcę powiedzieć, że mamy jeszcze złożę „Złoczew”, które jest wpisane do strategii energetycznej państwa polskiego, i mamy też tam wpisane bardzo poważne złożę w Legnicy. W tym miejscu chcę także zwrócić uwagę, że Stany Zjednoczone budują nam elektrownię, ale sami u siebie tego nie robią.

Ale wracając do meritum – kiedy państwo przewidujecie oddanie do użytku elektrowni atomowej w Polsce? Kiedy zostanie uruchomiony ostatni blok, czyli kiedy będzie pracować już cała elektrownia? I drugie pytanie odnośnie do lokalizacji. Mój przedmówca już powiedział o Koninie, ale czy bierzecie pod uwagę Konin, czy bierzecie pod uwagę Bełchatów, czy też jeszcze jakąś inną lokalizację? Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Stanisław Lamczyk, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mam pytanie odnośnie do kosztów, bo wiadomo, że to źródło energii jest źródłem najdroższym, rozmawialiśmy o tym dzisiaj na wcześniejszym posiedzeniu Komisji – ok. 50 mld zł za 1 GW. W związku z tym planuje się, o czym wiadomo, że to będzie kontrakt różnicowy. Jakie są przymiarki? Na przykład Szwedzi zakładają, że w przypadku Polski 30 groszy będzie w kontrakcie różnicowym, a później ten końcowy otrzyma 8 groszy. Tak twierdzą szwedzkie media, ale to jest bardzo istotne, bo jako Polacy powinniśmy wiedzieć, ile będziemy płacili za 1 kWh. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. W 2023 r. poprzedni rząd podpisał umowę ze stroną amerykańską odnośnie do projektu, 400 raportów, i wiem, że „Rzeczpospolita” podała, iż ok. 1,5 mln dolarów dziennie płacimy za ten projekt przez półtora roku. Jak ta umowa wygląda? Uważam, że umowa jest bardzo niekorzystna dla strony polskiej. Ona została podpisana 27 września na 18 miesięcy i ma być kontynuowana.

Następna sprawa. Siedem stowarzyszeń gospodarczych napisało do ministra przemysłu pismo, że oni też by chcieli uczestniczyć, można tak to określić, w polonizacji drugiej i trzeciej części projektu. Jak ta sprawa wygląda?

I ostatnia rzecz – decyzje środowiskowe. Wiadomo, że w ubiegłym tygodniu Generalna Dyrekcja podjęła decyzję środowiskową, jednak nadal jest nierozwiązana sprawa chłodzenia. Bałtyk będzie więc podgrzewany, mogą wystąpić sinice itd. Oceanolodzy mówią, że ten problem nie został w ogóle podkreślony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, wszyscy trzymamy kciuki, żeby rzeczywiście powstała w Polsce pierwsza elektrownia atomowa, bo ona da nam pewne bezpieczeństwo. Perspektywa czasowa jest jednak dosyć odległa. W związku z tym mam konkretne pytania.

Czy my mamy uregulowane wszystkie sprawy związane z ewentualnymi zastrzeżeniami Komisji Europejskiej co do wybrania w formie bezprzetargowej partnera amerykańskiego? Czy teraz sprawa została do końca uregulowana? Faktycznie w zasadzie nie mamy jeszcze umowy, która określałaby dokładnie zarówno termin realizacji tego przedsięwzięcia, jak i jego dokładne koszty. To są znaki zapytania, które tutaj się pojawiają. Do tego wszystkiego państwa, które dysponują już konwencjonalną energetyką jądrową, w tej chwili przymierzają się do energetyki jądrowej rozproszonej, o czym wspominał pan minister Zyska.

Pytanie jest następujące: czy przekazanie na realizację standardowej elektrowni atomowej tak dużych środków przez spółki Skarbu Państwa, które miały indywidualne projekty związane właśnie z budową SMR, nie osłabi ich determinacji do realizowania tego typu projektów?

Oczywiście sprawa komercyjnego wykorzystania SMR nie jest jeszcze do końca sprawdzona, dlatego że pierwsze reaktory Hitachi, które mają być postawione w Kanadzie, jeszcze nie funkcjonują, ale są inne projekty. Na przykład HTR, które są w Chinach, już zostały skomercjalizowane. Siedem czy osiem reaktorów już pracuje, a Japończycy chcą zastąpić uszkodzone reaktory w swojej elektrowni jądrowej właśnie tymi SMR, które mogą być rozwijane, bo są modułowe. Obecnie funkcjonuje w Chinach siedem reaktorów HTR. To są tzw. dwusetki, czyli o mocy 200 MW. Kolejne pytanie jest takie, czy równoległe do realizacji projektu budowy konwencjonalnej elektrowni jądrowej nie powinniśmy dać zielonego światła dla wszystkich, którzy będą chcieli realizować projekty SMR? One nie są bowiem konkurencją dla dużego atomu, a do tego wszystkiego mogą nie obciążać budżetu państwa, ponieważ w dużej mierze mogą być realizowane przez podmioty prywatne. Czy ze strony rządu jest wola zapalenia zielonego światła dla wszystkich projektów, które mogłyby wspomóc państwo w dekarbonizacji energetyki? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Natomiast zgłasza się pan z Bałtyckiego SOS. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS Tomasz Trybusiewicz:

Dziękuję za udzielenie głosu.

Chcę powiedzieć, że niestety nie wszyscy jednakowo jesteśmy za tym, żeby ta elektrownia powstała w tamtej lokalizacji. Ponieważ reprezentuję mieszkańców rejonu, w którym planowana jest inwestycja, bardzo chciałbym usłyszeć cokolwiek na temat ochrony mieszkańców, tych, którzy nie chcą bądź nie zechcą mieszkać w pobliżu budowy trwającej 10–15, a może 20 lat, tych, którzy nie będą chcieli mieszkać w pobliżu działającej elektrowni, na terenie której mają być tymczasowo przechowywane odpady radioaktywne. Mówi się, że nawet przez 60 lat.

Czy przewiduje się możliwość wykupu posesji przez inwestora bądź przesiedleń z wartością odtwórczą majątków, tak jak to miało miejsce w okresie, nazwijmy to, za komuny, kiedy rozpoczynano budowę elektrowni w Żarnowcu? Wtedy dla tych, którzy chcieli się przesiedlić, powstała miejscowość Odargowo. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi – co się stanie z tymi, którzy już tracą wpływy z powodu dewastacji środowiska? Środowisko u nas jest zdewastowane. Mieszkam półtora kilometra od miejsca, w którym toczą się prace. W tej chwili nazywają się one pogłębionymi badaniami geologicznymi. Wszystko się sprowadza jednak *de facto* do tego, że maszyny wraz z personelem toną w błocie, ponieważ po wycięciu ok. 40 ha lasu stosunki wodne zostały tak zaburzone, że w tej chwili wszystko tam stoi w błocie. To był punkt drugi.

Punkt trzeci – kwestia mieszkańców, którzy jednak zostaną. Jakim rygorom będą oni podlegali? Zapewnienia, które słyszymy na spotkaniach grup roboczych, że sąsiedztwo elektrowni będzie praktycznie nieodczuwalne, trochę rozmiągają się z rzeczywistością. Posłużę się w tym momencie przykładem gazoportu w Świnoujściu. Tam po prostu odcięto ludzi od morza, bo obiekt jest strategiczny, wymaga ochrony i niestety nie może być swobodnego dostępu do morza. Co będzie z miejscowymi po uruchomieniu elektrowni?

Chciałbym także uzupełnić jeszcze wypowiedź pana posła Lamczyka odnośnie do raportu środowiskowego, który pomija kwestię zrzucania ciepła do morza, i to zrzucania ciepła w ilości dwukrotnej mocy produkowanej energii, oraz w ogóle pomija kwestię infrastruktury, czyli dróg, kolei, linii przesyłowych, składowania odpadów na terenie elektrowni. Kiedy rozmawialiśmy z panem ministrem Otawskim, to on mówił, że to po prostu podlega innym procedurom. Uważamy, że tak nie powinno być, że powinna zostać dokonana skumulowana ocena oddziaływania na środowisko, ponieważ może się wydawać, że każda z tych inwestycji w małym stopniu degraduje środowisko, ale wszystkie inwestycje razem zmieniają niestety obraz miejsca, w którym mieszkamy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, kolejny mówca.

Poseł na Sejm VIII kadencji Jan Klawiter:

Jan Klawiter, poseł VIII kadencji.

Szanowni państwo, rozmawiałem z gminami, które otaczają elektrownię jądrową i są bardzo zainteresowane uzyskiwaniem ciepła z tej elektrowni. Te gminy były również zainteresowane wpisaniem do ustawy, która będzie dzisiaj rozpatrywana, że na żądanie gmin województwa pomorskiego elektrownia jądrowa przedstawi warunki sprzedaży ciepła przez nią wytwarzanego. Chodzi o to, aby to nie była tylko dobra wola elektrowni jądrowej, tylko żeby gminy miały tytuł prawny do ubiegania się o poznanie tych warunków. Jak wiadomo, tej energii będzie gigantyczna ilość i mogłaby ona spokojnie ogrzać połowę województwa pomorskiego. Jeżeli teraz formalnie nie jest to możliwe do przeprowadzenia, to w przypadku przyszłych inwestycji tego typu regulacje powinny obowiązywać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne zgłoszenia? Proszę uprzejmie.

Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Harembki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Marcin Harembki, Społeczny Monitor Atomowy.

Chciałbym zwrócić uwagę na duży stopień nieprzejrzystości, jeżeli chodzi o montaż finansowy dla planowanego przedsięwzięcia w postaci pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce, i to właściwie od samego początku planowania tego projektu. W takiej sytuacji trudno jest poprzeć projekt, w którym tak znaczne środki mają być wydatkowane w dość krótkim czasie. Dodać należy, że to wszystko są publiczne pieniądze, czyli pieniądze podatników.

Dokapitalizowanie spółki PEJ jest oczywiście elementem jakiegoś całościowego planu stworzonego na potrzeby sfinansowania tego przedsięwzięcia, jednak chciałbym podkreślić, że sam ten model jest zupełnie nieznany ani opinii publicznej, ani szerszemu kręgowi ekspertów. Po prostu ani media, ani nikt nie był informowany, jak ten model finansowania ma wyglądać w całości, ani nawet, jak mają wyglądać jego elementy składowe. Podawane wiadomości na ten temat były bardzo skąpe i właściwie przez lata ograniczały się do stwierdzenia, że całość będzie finansowana poprzez kontrakt różnicowy, od którego, co ciekawe, poprzedni rząd zupełnie odszedł. Przypomnę, że to pan minister Tchórzewski powiedział, że ten kontrakt będzie po prostu zbyt dużo kosztował podatnika. Jednak pod koniec rządów poprzedniej

ekipy ten instrument powrócił na stół i teraz znowu jest głównym elementem w przyjętym modelu finansowania.

Należy podkreślić, mówiąc ogólnie, że ten instrument sam w sobie jest bardzo złożonym mechanizmem. My poznajemy zaledwie jedną jego cechę polegającą na tym, że będzie to dwustronny kontrakt różnicowy, jednak to jest jakiś standard i w ogóle nic nowego. Wiadomo, że nadwyżki muszą być płacone w obie strony. Gdyby to miało być płacone tylko w jedną stronę, gdyby tylko budżet państwa dopłacał do niedoboru względem ceny rynkowej, to byłoby to całkowicie nie *fair*.

Należy też podkreślić, że w porównaniu z innymi kontraktami różnicowymi dla elektrowni jądrowych budowanych na świecie czy, głównie, w Europie, szczególnie względem Hinkley Point C, dla dwóch bloków, okres obowiązywania tego kontraktu przewidziano tylko na 30 lat, a jest to instrument, który w kategoriach projektu inwestycyjnego służy tylko podaniu ręki na czas ograniczony po to, żeby pod względem opłacalności projekt wyszedł później na prostą, przynajmniej w teorii. Jak się jednak okazuje, polski projekt ma otrzymywać taką korzyść przez okres całego swojego funkcjonowania, przez 60 lat.

Nie znamy wielu elementów modelu zgłoszonego Komisji Europejskiej do przebadania, które są niezbędne zarówno w ramach konkretnego instrumentu, czyli kontraktu różnicowego, jak i modelu jako całości. Dlatego mam robocze pytanie, czy w ogóle opinia publiczna ten model kiedykolwiek pozna? W ramach kontraktu różnicowego nie jest podana tzw. cena referencyjna, względem której Skarb Państwa będzie manewrował płatnościami, więc to duży mankament.

Niejako podsumowując, chcę powiedzieć, że należy zwrócić uwagę, iż z tego, co widzimy, jeśli chodzi o montaż finansowy, wynika, że elektrownia w całości będzie finansowana ostatecznie przez Skarb Państwa, czyli podatnika, a więc przez społeczeństwo. Wkład własny jest Skarbu Państwa i wszystkie długie będzie musiał spłacić Skarb Państwa. To jest całkowite odstępstwo od tego, jak tę sytuację wyobrażał sobie rząd w 2020 r., kiedy przygotowywał aktualizację PPEJ. Przypomnę, że do 49% kosztów inwestycji miał sfinansować kapitał obcy i z tą myślą była podpisywana umowa międzyrządowa ze Stanami Zjednoczonymi. Westinghouse także dostał ten kontrakt z wolnej ręki z pominięciem przetargów. Istnieje podejrzenie – sprawę ujawnił jeden z dziennikarzy – że strona polska nie miała zgody na to odstępstwo i zawarcie umowy z firmą Westinghouse. Zresztą tak naprawdę ten kontrakt jest do tej pory niesformalizowany. Jedyne, co mamy, to uchwałę z 2022 r. o przyznaniu prawa do dostarczenia technologii reaktorowej dla Westinghouse, i na tym w tej chwili bazuje realizacja tego projektu. I w takim momencie ma być przekazane niebagatelne 60 mld zł na rzecz konsorcjum budującego tę elektrownię.

Jeśli chodzi o koszty, to praktycznie nie ma niczego na poparcie argumentu, że prąd z takiej elektrowni będzie tani. Wszystkie tego typu projekty na świecie notują praktycznie wzrost kosztów inwestycji na każdym etapie prac, począwszy od pomysłu, od podpisania kontraktu, poprzez każdy etap realizacyjny. W jaki sposób strona polska będzie zabezpieczona przed takimi sytuacjami?

Między o taniej energii z atomu jest dosyć powszechny, tymczasem wszystkie analizy wskaźnika LCOE mówią o tym, że ten prąd jest w ramach konkretnego kraju od 4 do nawet 10 razy droższy niż prąd ze źródeł odnawialnych. Jedyne, czego możemy się spodziewać, to wzrostu kosztów, zarówno inwestycyjnych, jaki i powiązanych później z produkcją prądu z elektrowni jądrowej. Natomiast trendy w OZE są takie, że te koszty spadają.

Myślę, że podałem państwu wystarczająco dużo argumentów, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Było ich faktycznie dużo, dziękuję bardzo.

Czy pan minister zechce udzielić odpowiedzi? Bardzo proszę.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Pytań było rzeczywiście dużo, natomiast pan przewodniczący sugerował, żeby na część z nich odpowiedzieć pisemnie, zwłaszcza na pytania zadawane przez posłów, członków Komisji. Oczywiście czuję się na siłach, żeby nawet dzisiaj odpowiedzieć szczegółowo na te pytania, natomiast ważniejszy jest chyba czas, którym jeszcze dysponujemy, dlatego pozwolę sobie

może na taką propozycję – odniosę się teraz do niektórych kwestii poruszonych przez państwa posłów, odpowiem na niektóre pytania, a oczywiście później postaram się odpowiedzieć szczegółowo jeszcze na kilka z nich. Część z tych pytań wykracza zresztą poza przedmiot przedłożenia ustawowego i tego wniosku, który kierujemy do Komisji. Rozumiem to, ponieważ dyskusja o projekcie jądrowym musi się mieścić w szerszym dyskursie o tym, jak ma wyglądać przyszłość polskiej energetyki i w ogóle przyszłość projektów jądrowych w Polsce.

Próbując się odnieść do poruszanych tematów, bardzo krótko, zacznę od kwestii kalendarza i terminów uruchamiania poszczególnych bloków. Ten kalendarz jest dzisiaj publiczny, informacja na ten temat ma publiczny charakter. Zakończenie budowy pierwszego bloku powinno nastąpić pod koniec 2035 r. i w kolejnym roku ten blok powinien wejść do pełnej eksploatacji. Trzy bloki, które mamy zaplanowane w ramach pierwszej fazy, powinny być uruchamiane w okresach rocznych, czyli w 2036, w 2037 i w 2038 r. Tak wygląda pełny cykl eksploatacyjny. Bloki będą budowane równolegle, więc to nam pozwoli na tego typu podejście.

Zwracam państwa uwagę na jedną rzecz – my dzisiaj... A może raczej spółka, pewnie pan prezes Juchniewicz będzie w stanie bardziej szczegółowo odnieść się do tego, jest na etapie umowy projektowej, która to umowa ma nam dopiero odpowiedzieć na szereg pytań dotyczących szczegółów planowania, szczegółów harmonogramu oraz szczegółów finansowych.

Szanowni państwo, budowa elektrowni jądrowej, zwłaszcza budowa od razu trzech dużych bloków, w takim państwie jak Polska, które dopiero zaczyna swoją przygodę z energetyką jądrową – pomijam w tej chwili historyczną inwestycję w Żarnowcu, choć na pewno dostarczyła nam ona sporo kompetencji, z których do dzisiaj korzystamy – to jest najbardziej złożona inwestycja infrastrukturalna, z jaką możemy mieć w praktyce do czynienia. Jeśli dołożymy do tego jeszcze infrastrukturę towarzyszącą, to będą naprawdę bardzo skomplikowane inwestycje, więc zarówno ich harmonogramy, jak i ich koszty będą dopiero uszczegóławiane na kolejnych etapach. Mimo tego, paradoksalnie, im bardziej wchodzimy w szczegóły dotyczące projektowania, im więcej wiemy o projekcie, tym większą zyskujemy kontrolę nad projektem, ponieważ poznajemy szczegółowy *design* projektowy, który nam określi ilość betonu potrzebnego do zbudowania tej elektrowni, ilości stali, ilość kabli elektrycznych czy liczbę wszystkich urządzeń elektrycznych. To jest dokładnie to, co pozwoli nam na *benchmarking* ceny kontraktowej i na dyskusję z konsorcjum wykonawców i podwykonawców na temat tego, ile ta elektrownia ma kosztować. Inaczej mówiąc, na koniec dnia pozwoli nam to wykorzystać posiadaną przewagę wynikającą z faktu dysponowania szczegółową wiedzą o projekcie, której inwestor nie ma bądź nie miał na początku.

Jeżeli chodzi o umowę z Amerykanami, która została zawarta, i o jej wysoki koszt, to chcę powiedzieć, że ta umowa jest kosztowna, ale jeżeli odniesiemy wartość umowy projektowej do wartości inwestycji, to według posiadanej przeze mnie wiedzy wartość tej umowy mieści się w międzynarodowym benchmarku, czyli tyle, ile płacimy za projektowanie elektrowni jądrowej, płaci się proporcjonalnie za zaprojektowanie elektrowni gazowej. Wszystko mieści się w ramach wyznaczanych przez międzynarodowe standardy.

Kolejna kwestia – czy ta umowa jest korzystna, czy niekorzystna dla Skarbu Państwa, dla inwestora. Z oczywistych powodów nie będę wchodził w szczegóły, które stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa, natomiast mogę państwa zapewnić, że jako organ odpowiedzialny za nadzór nad polskimi elektrowniami jądrowymi pracujemy z zarządem spółki bardzo blisko, aby umowy, które obowiązują i które będą podpisywane później, w tym w szczególności kluczowy kontrakt na budowę elektrowni jądrowej, były umowami, które są dla nas korzystne. Dbają o to specjaliści i jestem głęboko przekonany, że te umowy będą korzystne. Nie wyobrażam sobie, żeby Skarb Państwa był w stanie zgodzić się na realizację umów, które nie są dla Polski korzystne.

W tym miejscu pozwolę sobie na jeszcze jeden komentarz przy okazji płynnego przejścia do kolejnego wątku dotyczącego kosztów elektrowni jądrowej. Jeżeli ta umowa nie będzie korzystna albo jeżeli będziemy mieli przepłacić za budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, jeżeli nie będziemy mieli wpływu na to, ile to będzie kosztować i nie będziemy mogli kontrolować wykonawcy, to ryzykujemy taką sytuacją, w której koszt pierwszej polskiej elektrowni jądrowej i w konsekwencji koszt megawatogodziny energii wyprodukowanej w tej elektrowni będzie nieakceptowalny dla polskiej gospodarki, a więc dla Skarbu Państwa.

Elektrownię jądrową budujemy z kilku powodów. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na dwa z nich, podstawowe. Po pierwsze budowa bezpieczeństwa energetycznego. Elektrownia jądrowa jako źródło sterowalne ma nam zapewnić stabilizację systemu, ma nam zapewnić zeroemisyjną energię w sytuacji, w której inne źródła, w tym w szczególności te, o których była mowa, czyli odnawialne źródła energii, nie są w stanie tej mocy w systemie zapewnić. Zapewniam państwa, że ten projekt ma sens wyłącznie w sytuacji, w której będziemy mieli dobry kontrakt, zapewniający nam korzystny koszt budowy elektrowni i decyzję pomocową Komisji Europejskiej, która stworzy nam możliwość dofinansowania tej inwestycji na zasadach, które spowodują, że koszt megawatogodziny będzie konkurencyjny dla polskiej gospodarki. Głęboko wierzymy, na podstawie dzisiejszych analiz, że właśnie tak się stanie.

Usłyszałem tutaj, chyba od pana z organizacji, która się nazywa Społeczny Monitor Atomowy, że energetyka jądrowa jest 10–15 razy droższa od energetyki odnawialnej. O jakich rynkach pan mówił? Czy pan mówił o krótkoterminowych rynkach, na których rozliczamy tę energię, czy mówi pan o CAPEX, czy o czym? Bo ja takich danych nie znam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prosiłbym, żeby nie prowadzić takiej debaty, panie ministrze.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Chciałem tylko dopytać, o czym mówimy, tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli już, to jednak pan pyta dzisiaj pana ministra.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

W porządku, chciałem tylko doprecyzować pytanie. Jeżeli mówimy o rynkach krótkoterminowych, to być może rzeczywiście tak jest, natomiast energia jądrowa w systemie ma sens wtedy, kiedy zapewnia nam długoterminowe źródło energii dyspozycyjnej i według wszystkich danych, które my posiadamy, elektrownia jądrowa będzie konkurencyjna, jeśli chodzi o cenę wyprodukowanej megawatogodziny. Na tych danych się opieramy. Żeby nie przedłużać tej debaty, zapytałem po prostu, o jakich danych mówimy. Znając odpowiedź na to pytanie, może będę w stanie podać więcej szczegółów.

Następna sprawa – jeżeli mówimy o kolejnych lokalizacjach, wracam tutaj do wątków, które poruszył pan poseł Zyska, to w najbliższym czasie będziemy wychodzić z propozycją aktualizacji polskiego programu energetyki jądrowej i wtedy będziemy chcieli rozmawiać o tym, jak ma wyglądać budowa drugiej elektrowni i w jakich lokalizacjach ma się to ewentualnie odbywać. Nie odnosząc się wprost do lokalizacji, które dzisiaj zostały wymienione, powiem tylko, że lokalizacje powęglowe mają ewidentny priorytet. Pojawił się Konin, pojawił się Bełchatów, więc potwierdzam, że myślimy o tym bardzo poważnie i lada dzień pojawi się projekt, o którym będziemy chcieli dyskutować ze wszystkimi, w tym w pierwszej kolejności z państwem.

Jeżeli chodzi o źródła energetyki jądrowej rozproszonej, to oczywiście polski program energetyki jądrowej będzie się do tego odnosił, natomiast chciałbym tylko zwrócić uwagę, że z powodów pragmatycznych będziemy chcieli stworzyć taki projekt, w którym wprowadzone zmiany pójdą na tyle niedaleko, żeby od strony proceduralnej pozwoliło to nam na jego sprawne przyjęcie przez Radę Ministrów. W związku z tym będziemy pewnie chcieli te zmiany lekko ograniczać, sygnalizując jednocześnie inne elementy, takie jak na przykład rozwój energetyki rozproszonej, SMR, w tym reaktorów wysokotemperaturowych. Później będziemy to oczywiście uzupełniać innymi dokumentami.

Może teraz klika zdań na temat stowarzyszeń gospodarczych, które chciałyby mocniej uczestniczyć w tym projekcie. Prowadzimy dialog z tymi organizacjami i w najbliższym czasie – mam nadzieję, że w ciągu kilku tygodni – będziemy chcieli wskazać w rozmowach prowadzonych ze stowarzyszeniami gospodarczymi, jak dalek planujemy wzmocnić *local content*. Zaprosiliśmy do współpracy w tym zakresie i organizacje branżowe, i poszczególne przedsiębiorców.

Kolejny wątek, który się pojawiał w dyskusji, dotyczył wpływu inwestycji na środowisko oraz kwestii inwestycji towarzyszących. Mogę się tutaj odnieść tylko do obowiązujących krajowych i unijnych ram prawnych i konwencji, które obowiązują również Rzeczpospolitą Polską. Proces budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej odbywa się w sposób transparentny, otwarty na udział stron trzecich, zainteresowanych dyskusją o tym, jak z perspektywy środowiskowej ta inwestycja jest realizowana. Na ile mi wiadomo, zgodnie z prawem krajowym i unijnym odbyły się w tej sprawie konsultacje, obywatele byli uprawnieni do wzięcia w nich udziału i obecnie posiadamy już ostateczną decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych realizacji inwestycji.

Oczywiście rozumiem zastrzeżenia, które się jeszcze pojawiają, natomiast jako pełnomocnik do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej nie jestem organem uprawnionym do tego, żeby szczegółowo wypowiadać się na ten temat. Podmiotem, który wydaje decyzję środowiskową, jest Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Ja mogę na to spojrzeć tylko z punktu widzenia aspektu proceduralnego i w mojej ocenie wszystkie procedury zostały przeprowadzone prawidłowo. Jeżeli państwo uważacie, że tak nie było, to z jednej strony przysługują wam odpowiednie środki odwoławcze, a z drugiej strony ja jestem otwarty, żeby z państwem usiąść do stołu i przedyskutować wszystkie wątpliwości, które państwo macie czy które staracie się jeszcze wyjaśnić. Myślę, że wraz z inwestorem, spółką PEJ, jesteśmy gotowi do rozmów na temat dalszego minimalizowania uciążliwości związanych z budową elektrowni atomowej. Musimy sobie bowiem jasno powiedzieć, że jeżeli mówimy o tak dużej inwestycji, to ona z pewnością będzie w jakimś stopniu uciążliwa dla lokalnych mieszkańców. Nie jest po prostu fizycznie możliwe, aby było inaczej.

Panie przewodniczący, przedstawiciel organizacji społecznej zgłasza chyba prośbę o uzupełnienie wypowiedzi. Jeśli pan pozwoli, to ja na chwilę przerwę, żebyśmy mogli wysłuchać stanowiska strony społecznej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, tylko krótko, bo za chwilę musimy opuścić tę salę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS Hanna Trybusiewicz:

Dzień dobry państwu, Hanna Trybusiewicz, Bałtyckie SOS.

Mam sugestię i jednocześnie pytanie. Powiedział pan, że priorytetem dla rządu jest wykorzystanie powęglowych lokalizacji do budowy kolejnych elektrowni atomowych. Dlaczego to jest jednak brane pod uwagę dopiero w drugiej kolejności? Nasza śląszewska lokalizacja, czyli w gminie Choczewo, to jest dziewiczy teren, który nie ma nic, żadnej infrastruktury. Niczego tam nie ma. Będziecie musieli wszystko robić od zera, tonąc przy okazji w błocie, ponieważ to są tereny bagienne, podmokłe, torfowe, wszystko się zapada. To oznacza ogromne koszty, jeśli chodzi o podbudowę, o palowanie itd. To są sprawy techniczno-budowlane, nie będę się w nie zagłębiać, bo się na tym nie znam. Ale macie przecież lokalizacje powęglowe, w których już jest infrastruktura, które już są zdegradowane pod względem ekologicznym, i moglibyście po prostu tę kolejność zamienić. Moim zdaniem, na prosty, zwykły, chłopski rozum, jeżeli tam macie już przygotowane wyprowadzenie mocy, transport, drogi, koleje i inne potrzebne rzeczy do funkcjonowania takiej fabryki, to dlaczego z tego nie skorzystacie, tylko wycinacie hektary lasu w naszej wsi i niszczyte tę piękną, dziewiczą przyrodę? Bo ktoś tak to sobie wymyślił? Dla takiego działania nie ma właściwie żadnego uzasadnienia, ponieważ teren nie sprzyja takiej budowie. Jak powiedziałam, to jest teren podmokły, torfowy, który sprawi naprawdę wiele trudności w realizacji tej inwestycji.

Drugie pytanie dotyczy bezpieczeństwa. Mówił pan o naszym bezpieczeństwie energetycznym związanym z posiadaniem takiej elektrowni. Pytanie – skąd planujecie państwo pozyskiwać surowiec do produkcji energii? Czy to będzie bezpieczne? My nie mamy swojego surowca. Niby są jakieś złoża, ale podobno mało ekonomiczne będzie ich użytkowanie, a poza tym oznacza to kolejną dewastację ekologiczną. Będziemy musieli się uzależnić od dostaw z zagranicy, z Kazachstanu, może gdzieś z Afryki, a może z Rosji? Czy uważacie państwo, że to poprawi nasze bezpieczeństwo energetyczne w dobie obecnej sytuacji politycznej, wojennej itd.?

Miałam jeszcze jeden wątek, ale chyba go zgubiłam... Dziękuję na razie, jak mi się przypomni, to jeszcze poproszę o głos.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie ministrze, tylko proszę bardzo krótko.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Oczywiście, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, krótko odniosę się do wątków, które poruszyła przedmówczyni. Jeżeli chodzi o wybór lokalizacji, to on tak naprawdę nastąpił w pierwszej połowie poprzedniej dekady. W latach 2012–2013, kiedy rozpoczynały się badania lokalizacyjne, pierwsze badania środowiskowe, elektrownia w Bełchatowie pracowała pełną mocą i nikt nie zakładał jej końca w latach trzydziestych. Teraz mamy zupełnie inną sytuację. Gdybyśmy dzisiaj chcieli wrócić do pomysłu, żeby zbudować elektrownię atomową w Bełchatowie, to oznaczałoby opóźnienie projektu o kilkanaście lat, a przypominam, że tę inwestycję prowadzimy ze względu na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w połowie lat 30., a więc przyszłej dekady. Musielibyśmy całkowicie zmienić ten projekt, na co nie możemy sobie pozwolić ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie może sobie na to pozwolić.

Jeżeli chodzi o wybraną lokalizację, to według mojej wiedzy została ona przebadana i nadaje się pod budowę elektrowni jądrowej.

Przedstawicielka SONON Bałtyckie SOS Hanna Trybusiewicz:

Skąd wiemy, że się nadaje? Przecież dopiero trwają prace.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Teraz trwa kolejny etap prac. Inwestor, planując budowę jakiegokolwiek inwestycji, w tym elektrowni jądrowej, jest zobowiązany do przeprowadzenia szeregu badań i w oparciu o poszczególne etapy badań dochodzi do finalnej decyzji. Na przykład w pierwszym etapie bada się sejsmikę i wyklucza wady zasadnicze. Wady zasadnicze w tej lokalizacji zostały wykluczone. W innej sytuacji ze względów prawnych ta lokalizacja nie mogłaby wchodzić w grę, dlatego wady zasadnicze lokalizacji zostały wykluczone. Na etapie badania środowiskowego decyzji lokalizacyjnej zweryfikowana została możliwość budowy elektrowni jądrowej i według mojej najlepszej wiedzy elektrownię jądrową można tam usytuować.

Przedstawicielka SONON Bałtyckie SOS Hanna Trybusiewicz:

Zapraszamy Pana do nas na szerszą rozmowę. Bardzo, bardzo proszę przyjechać.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Z największą przyjemnością.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, bardzo dziękuję, a jeśli pani chce się z panem ministrem umawiać, to proszę zaprosić pana ministra po posiedzeniu Komisji.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Proponuję przystąpić do rozpatrzenia szczegółowego projektu ustawy. Czy są głosy przeciw? Nie ma.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę.

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy tytuł ustawy.

Proponuję, żebyśmy art. 1 rozpatrywali zmianą po zmianie, bo jest długi. Pozostałe artykuły są krótsze, więc będziemy je rozpatrywać w całości. Czy jest zgoda na taki sposób procedowania? Jest zgoda, dziękuję bardzo.

Art. 1, zmiana nr 1. Czy są uwagi?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Nie mamy uwagi do zmiany nr 1, tylko do artykułu, który poprzedza zmianę nr 1, tj. do art. 9 ust. 3 pkt 3, w którym znajduje się odesłanie do przepisu ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, który to przepis został uchylony nowelizacją z 2011 r. W związku z tym w obowiązującym przepisie ustawy o przygotowaniu realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących jest zawarte odesłanie puste, na co niniejszym zwracamy uwagę. Nie mamy jednak propozycji uchylenia tej jednostki redakcyjnej, co wydawałoby się rozwiązaniem optymalnym, z uwagi na fakt, że taka propozycja po prostu może mieć charakter merytoryczny. Prosimy o stanowisko strony rządowej, czy ewentualna korekta w tym zakresie jest rozważana i czy należałoby jej dokonać w związku z tym, że to odesłanie ma charakter pusty?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Poproszę o zabranie głosu pana dyrektora.

Radca w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Przemysłu Adam Piotrowski:

Adam Piotrowski, Ministerstwo Przemysłu.

Bardzo dziękujemy, panie mecenasie, za zwrócenie uwagi. To odesłanie jest troszeczkę poza zakresem przedmiotowego projektu, więc – mając na uwadze, że równolegle jest procedowany w rządowym trybie legislacyjnym projekt zmiany tej samej ustawy, w tej chwili jest on po konsultacjach, opiniowaniu i uzgodnieniach – spróbujemy tamtym projektem to puste odesłanie usunąć, skorygować, natomiast sugerujemy, żeby nie rozszerzać dzisiejszego przedłożenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 1.

Zmiana nr 2. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 2 została rozpatrzona.

Zmiana nr 3.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dwie kwestie. Pytanie pierwsze, *stricte* legislacyjne. Prosimy o wyjaśnienie powodów usytuowania dodawanego art. 53ba po art. 53b. Biorąc pod uwagę systematykę nowelizowanej ustawy, wydaje się, że dodawany przepis tego rodzaju, który uzupełnia katalog inwestycji towarzyszącej w zakresie EJ1, powinien się znaleźć po art. 53, gdzie jest mowa o inwestycjach towarzyszących. Stąd prośba o odpowiedź, dlaczego akurat w tym miejscu, po przepisie, który mówi o tym, jakie przepisy należy stosować do inwestycji towarzyszących w tym zakresie.

Druga kwestia. Ten przepis został sformułowany, zredagowany w sposób, który sugeruje odesłanie do nadawania statusu zgodnie z art. 52 ust. 1. Wydaje się, że tu chodzi o to, że tą inwestycją towarzyszącą w zakresie inwestycji EJ1 będzie inwestycja towarzysząca z art. 52 ust. 1 w zakresie EJ1. Natomiast nadawanie w tym miejscu statusu ma wtórny charakter, bo bez nadania tego statusu inwestycja z art. 52 nie ma charakteru inwestycji towarzyszącej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu, bardzo proszę.

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Jeszcze raz Adam Piotrowski.

Zacznę może od tego drugiego aspektu, żeby rzecz szerzej wytłumaczyć. Rzeczywiście ten przepis na pierwszy rzut oka może budzić wątpliwości. Na dziś ustawa przewiduje katalog inwestycji towarzyszących określony wprost w ustawie i to są *de facto* cztery projekty, czyli doprowadzenie drogi krajowej, odpowiednio linii kolejowej, tzw. MOLE, czyli pirs

przeładunkowy na morzu, i wyprowadzające linie przesyłowe. W praktyce stosowania tej ustawy pojawiła się wątpliwość, czy to jest katalog zamknięty i czy w związku z tym art. 52, którym na mocy decyzji ministra przemysłu można nadać status inwestycji towarzyszącej, jest możliwy do zastosowania w przypadku projektu pierwszej elektrowni jądrowej, czy też lista inwestycji towarzyszących jest wyczerpująca. I stąd ten przepis, który wprost mówi o tym, że inwestycjom towarzyszącym, konkretnie projektowi EJ1, można też nadać ten status na mocy decyzji ministra przemysłu. Systematyka jest pochodną tego podejścia, ponieważ pierwsze artykuły dotyczą wprost tych czterech inwestycji, o których powiedziałem, czyli realizowanych odpowiednio przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, PKP Polskie Linie Kolejowe, Urząd Morski w Gdyni i Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Inne inwestycje nie zostały przewidziane wprost w ustawie i do nich te niektóre artykuły się nie odnoszą. Stąd taka systematyka, którą chcielibyśmy utrzymać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że sprawa została wyjaśniona.

Czy są jakieś inne uwagi do zmiany nr 3? Nie widzę.

Rozpatrzyliśmy zmianę nr 3.

Zmiana nr 4.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Kwestia *stricte* redakcyjna. W zmianach nr 4 i nr 5 proponujemy udzielenie nam upoważnienia do skreślenia wyrazu „użyte”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu?

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Oczywiście przechylamy się do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli Biuro dokona zmiany w ramach upoważnienia. Bardzo proszę o wprowadzenie tej zmiany.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę.

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 4.

Zmiana nr 5.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Analogiczna uwaga jak do zmiany nr 4 – skreślić wyraz „użyte”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zakładam, że stanowisko rządu też jest analogiczne.

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli zmiana w ramach udzielonego upoważnienia. Bardzo proszę o uporządkowanie tej sprawy.

Zmiana nr 5 została rozpatrzona.

Zmiana nr 6.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

To samo w lit. c, też skreślenie wyrazu „użyte”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że stanowisko rządu jest analogiczne. Zmiana w ramach upoważnienia.

Czy są jakieś inne uwagi do zmiany nr 6? Nie widzę.

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 6.

Zmiana nr 7. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Rozpatrzyliśmy zmianę nr 7.
Zmiana nr 8.
Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Prosimy o informację, żeby to wyraźnie wybrzmiało do protokołu, w sprawie notyfikacji tych przepisów. Niewątpliwie są to regulacje, które stanowią program pomocowy w rozumieniu prawa Unii Europejskiej. W związku z tym istnieje obowiązek notyfikowania tego rodzaju regulacji. Oczywiście jeśli taka świadomość występuje po stronie wnioskodawców, a świadczą o tym chociażby przepisy uzależniające zastosowanie tych regulacji od decyzji o zgodności pomocy publicznej z rynkiem wewnętrznym, odsyłam do projektowanego art. 53i ust. 1, ale prosimy o formalne wskazanie, że taka notyfikacja nastąpiła. Zarówno wymogi traktatowe, jak i prawa wtórne Unii Europejskiej zakładają obowiązek notyfikacyjny. Co więcej, brak notyfikacji uniemożliwia udzielenie pomocy publicznej. Skutki braku notyfikacji są szeroko opisywane w orzecznictwie TSUE.

Natomiast w ramach uwag redakcyjnych, to jest właściwie cały rozdział, proponujemy udzielić Biuru Legislacyjnemu upoważnienia do dokonania następujących korekt: w ust. 2 przeniesienie wyrazu „wkładu” do wprowadzenia do wyliczenia, tak aby zapewnić zgodność przepisu z zasadami techniki prawodawczej; w art. 53j w wersji czwartym po określeniu „podwyższonym kapitale zakładowym” dodać wyrazy „spółki PEJ”, tak aby zapewnić konsekwencje terminologiczną określenia „podwyższony kapitał zakładowy”, ponieważ w całym projekcie odsyłamy właśnie do tej spółki; w art. 53k ust. 2 pkt 3 dodanie wyrazu „określenie” przed sformulowaniem „jednostkowej wartości nominalnej w złotych”. To wszystkie uwagi, jeśli chodzi o tę zmianę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Panie przewodniczący, panie mecenasie, potwierdzam, że wnioskodawcy mają świadomość występowania pomocy publicznej w ramach tego projektu. Został on objęty notyfikacją, która w tej chwili się toczy przed Komisją Europejską. We wrześniu został złożony wniosek notyfikacyjny, w grudniu zeszłego roku Komisja otworzyła postępowanie i ono się w tej chwili toczy.

Jeśli natomiast chodzi o propozycje zmian legislacyjnych, to odniesie się do nich pan Piotrowski.

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Jeżeli chodzi o art. 53h ust. 2 i przeniesienie wyrazu „wkładu”, to oczywiście zgoda. Zmiana w art. 53j, to po dokonanej na szybko analizie też tak, natomiast jeśli chodzi o art. 53k, to chcielibyśmy porozmawiać z panami mecenasami po posiedzeniu Komisji, ponieważ ten przepis funkcjonuje w wielu innych ustawach, był też konsultowany z ministrem finansów, więc nie wiem, czy ten wyraz „określenie” jest rzeczywiście konieczny przed sformulowaniem „jednostkowej wartości nominalnej w złotych”. Obawiamy się, aby nie wprowadziło to pewnego rodzaju zamieszania.

Legislator Jarosław Lichocki:

W takim razie wycofujemy się z tej uwagi. Po prostu na to zwrócili uwagę językoznawcy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że te pierwsze uwagi zostaną wprowadzone w ramach upoważnienia i że przyjmujemy informację o rozpoczęciu procesu notyfikacji.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 8 i zdaje się, że to jest już koniec art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę.

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy art. 2.
Art 3. Czy są uwagi do tego artykułu?
Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Wydaje się nam, że korekta redakcyjna załatwi tutaj sprawę. Proszę zwrócić uwagę, że w tym przepisie przejściowym jest mowa o „decyzji o zgodności pomocy publicznej” i następuje odesłanie, natomiast wydaje się, że brakuje doprecyzowania, tzn. „o zgodności pomocy publicznej” z czym. Wiadomo, że chodzi o zgodność pomocy z rynkiem wewnętrznym. Proponujemy, że w ramach upoważnienia doprecyzujemy, iż chodzi o odesłanie do decyzji, o której mowa w art 53i ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1. Wtedy nie będzie takich wątpliwości. Dziękuję.

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Przychylamy się do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli zmiana w ramach upoważnienia.
Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy art. 3.
Art. 4. Czy są uwagi?
Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tutaj mamy uwagę *stricte* redakcyjną. W związku z tym, że nowelizowana jest ustawa, którą przywołujemy w obu ustępach, prosimy o odesłanie do ustawy zmienianej w art. 1.

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Pozytywnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zmiana w ramach upoważnienia.
Rozpatrzyliśmy art. 4.
Art. 5. Czy są uwagi do tego artykułu?
Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Mamy świadomość, że postępowanie notyfikacyjne jest zaawansowane, natomiast ten przepis wskazuje, że obowiązek, o którym mowa w projektowanym art. 53n – chodzi o obowiązek sporządzania określonych sprawozdań, o których mowa w tych przepisach – musi być po raz pierwszy wykonany za rok 2025. Co stanie się w sytuacji, jeśli Komisja Europejska nie zdąży wydać tej decyzji w bieżącym roku?

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Z punktu widzenia obowiązku sprawozdawczego, to nie będzie specjalnie kłopotem, ale nie zakładamy takiego scenariusza i od tego chciałbym zacząć. Jak zostało powiedziane, postępowanie się toczy, *de facto* faza tzw. prenotyfikacji trwała od września 2023 r. do września 2024 r. W ubiegłym roku, we wrześniu, właściwy wniosek notyfikacyjny został złożony w Komisji Europejskiej, a w grudniu została wydana tzw. decyzja otwierająca, czyli wszczęte zostało postępowanie pogłębione, konieczne w przypadku wydania zgody na pomoc publiczną. Trudno może mówić o naszych oczekiwaniach, bo wiadomo, że jest to decyzja organu...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że nie widzicie państwo problemu.

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Tak, panie przewodniczący. Możemy powiedzieć, że spodziewanym terminem uzyskania tej decyzji jest rok 2025.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, dziękuję.
Czy to jest wystarczające wytłumaczenie? Powiedzmy, że w miarę tak.

Legislator Jarosław Lichocki:

Doceniając walor przepisów dostosowujących i potrzebę ich sytuowania, zwracamy uwagę, że w tej sytuacji mamy do czynienia z przepisami o charakterze warunkowym. Warunek przyszły jest jednak niepewny, ponieważ jak to postępowanie notyfikacyjne nie byłoby zaawansowane, to jednak decyzja nie jest pewna, i tu się chyba zgadzamy. Pytanie jest także takie, jaki walor ma przepis dostosowujący w sytuacji sformułowania art. 53n w taki, a nie inny sposób, tzn. że do końca marca są przedstawiane sprawozdania za poprzedni rok. Jeżeli będzie marzec przyszłego roku, to sprawozdanie trzeba będzie przedstawić, a tutaj, jak powiedziałem, mamy do czynienia z przepisami o charakterze warunkowym i w związku z tym przepis dostosowujący może być po prostu pusty.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Radca w biurze MP Adam Piotrowski:

Warto informacyjny takiego sprawozdania, nawet gdyby ono miało informować o tym, że nie doszło do przekazania pomocy publicznej, czy tych środków w formule pieniężnej tudzież niepieniężnej, na rzecz Polskich Elektrowni Jądrowych, moim zdaniem nadal pozostaje. Dlatego jesteśmy za pozostawieniem tego przepisu w brzmieniu przedłożenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jasne, rozumiem.

Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy art. 5.

Art. 6. Tu znowu mamy tylko siedem dni na wejście w życie. Pytanie, czy nie powinno być normalnie? Co zmieni tych kilka dni? Co panowie na to? Zdaje się, że chyba wyręczyłem panów legislatorów

Legislator Jarosław Lichocki:

Popieramy stanowisko pana przewodniczącego. Tym bardziej, kiedy cały czas brak jest jeszcze decyzji Komisji Europejskiej. Też nie rozumiemy, jakie są powody skrócenia tego terminu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie. Po co 7 dni zamiast 14, skoro jeszcze nie ma decyzji Komisji Europejskiej?

Co robimy w tej sytuacji? Przywracamy 14 dni? Czy można to zrobić w ramach upoważnienia?

Legislator Jarosław Lichocki:

To jest kwestia merytoryczna, panie przewodniczący, i poprawka jest absolutnie niezbędna. Czy mamy ją zredagować?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Rozumiem, że uzgodniliśmy treść poprawki. Czy jest zgoda Komisji?

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za – 12, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba.

Przyjęliśmy poprawkę. Ustawa wejdzie w życie 14 dni od jej ogłoszenia.

To był ostatni artykuł, pozostaje nam teraz przyjąć jeszcze całość ustawy.

Bardzo proszę, głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami w całości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za – 11, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał. Dziękuję bardzo.

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Czy pan przewodniczący Nowak się zgadza?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Stwierdzam, że wybraliśmy pana posła Nowaka na sprawozdawcę Komisji.

Na tym zakończyliśmy pierwszy punkt porządku dziennego.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego, czyli do rozpatrzenia poprawek Senatu, druk nr 974.

Wiem, że Biuro Legislacyjne ma pewne uwagi dotyczące procedury rozpatrywania tych poprawek, niektóre z nich można rozpatrywać łącznie. Zdaje się, że możemy przeprowadzić głosowania w dwóch blokach. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, zanim przedstawimy te propozycje, o których mówił pan przewodniczący, chcielibyśmy poznać stanowisko strony rządowej w kwestii poprawek Senatu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani minister Urszula Zielińska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wobec poprawek Senatu nasze stanowisko jest ogólnie pozytywne. Co prawda uważamy, że ustawa miała dobry kształt już po procedowaniu nad nią w Sejmie, ale rozumiemy sens poprawek senackich, które są głównie doprecyzowujące. Jak powiedziałam, nasze stanowisko wobec tych poprawek jest pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Panie mecenasie, proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękujemy, pani minister.

My też stoimy na stanowisku, że ta ustawa, kiedy wychodziła z Sejmu, była dobrą ustawą. W naszej ocenie poprawki, które zostały zaproponowane przez Senat należą do kategorii tych, które poprawiają z dobrego na lepsze. Szanujemy oczywiście współpracę i stanowisko Senatu, natomiast zauważamy, że Senat pracował nad tą ustawą nie kilka dni, ale kilka tygodni, i być może te poprawki wynikają z dłuższego procedowania and ustawą w Izbie Wyższej.

Szanowni państwo, rzadko nam się to zdarza, ale tym razem chcielibyśmy zwrócić uwagę państwa na kilka poprawek w tym zestawieniu. Jeżeli otworzycie państwo druk nr 974, to chcielibyśmy, żebyście zwrócili uwagę na treść poprawki nr 4. Kiedy przyjrzy się tej poprawce, to wydaje się nam, że w pełni zrozumiecie, dlaczego uważamy, że te poprawki to zamiana dobrego na lepsze. Podobne stanowisko możemy zająć także w przypadku poprawki nr 11, jak również kilku innych poprawek znajdujących się w tym zestawieniu. Kolega chciałby się jeszcze krótko odnieść do poprawki nr 19.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Poprawka nr 19 dotyczy przepisu intertemporalnego, art. 5, w którym Senat proponuje, żeby po wyrazie „opublikowanych” dodać wyrazy „do dnia”, tak żeby to grało z terminem 30 września 2024 r. W naszej ocenie uzupełnianie przepisu intertemporalnego o te konkretne wyrazy w kontekście daty 30 września 2024 r. jest o tyle niecelowe, że po pierwsze, jak wszyscy doskonale się orientujemy, ta data jest już za nami, a po drugie wiemy, że dokładnie tego dnia, czyli 30 września 2024 r. prezes URE wskazał stawki opłaty mocowej, wobec czego niespecjalnie rozumiemy celowość przyjmowania poprawki nr 19. Dziękuję bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, podsumowując, pozwolimy sobie na taką uwagę, że nie wszystkie poprawki Senatu są w naszej ocenie niezbędne do tego, żeby ustawa funkcjonowała prawidłowo. Dostrzegamy oczywiście te przepisy, które senackie poprawki doprecyzowują, jednakże w niektórych przypadkach – przedstawiliśmy je przed chwilą – mamy uzasadnione wątpliwości. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę to, jaki charakter mają te poprawki, chcielibyśmy zaproponować państwu usprawnienie procedury głosowania nad tymi poprawkami, oczywiście

uwzględniając wcześniej indywidualny charakter każdej z poprawek Senatu i konieczność ich odrębnej oceny.

Proponujemy, żeby w jednym bloku połączyć poprawki od nr 1 do nr 6...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Łącznie z poprawką nr 4, którą państwo tak krytycznie oceniliście?

Legislator Konrad Nietrzebka:

My tylko wskazaliśmy tę poprawkę, natomiast decyzję podejmujecie państwo. Możecie państwo każdą z tych poprawek oceniać indywidualnie, my możemy tylko coś proponować, ale decyzja należy do państwa. Staramy się, aby nasze propozycje wychodziły naprzeciw państwa oczekiwaniom, i tak zazwyczaj jest.

Proponujemy pierwszą grupę poprawek o charakterze *stricte* doprecyzowującym, czyli poprawki od nr 1 do nr 6, poprawki od nr 8 do nr 17 i poprawki nr 17, 18 i 20. Wydaje się nam, że nad tymi poprawkami można głosować łącznie. Nie należy, ale można.

Dostrzegamy też oczywiście grupę poprawek, które mają charakter *stricte* merytoryczny, to są poprawki o nr 7 i nr 16, można je rozpatrzyć łącznie. Jest jeszcze poprawka nr 19, która również ma charakter merytoryczny – wspominał o niej w swojej wypowiedzi kolega – ale ta poprawka powinna zostać rozpatrzona indywidualnie.

De facto proponujemy trzy bloki poprawek, natomiast decyzję co do oceny poprawek, na które zwracaliśmy państwa uwagę, pozostawiamy Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zapytam w takim razie panią minister, co z poprawkami nr 4, nr 11 i nr 19, o których panowie mówicie, że nie są w zasadzie nie tyle niezbędne, co są po prostu zbędne.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Proponujemy przyjąć te poprawki, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, w takim razie przystępujemy do głosowania. Będziemy głosować nad blokami poprawek zaproponowanymi przez legislatorów.

Poddaję pod głosowanie poprawki od nr 1 do nr 6, od nr 8 do nr 15, nr 17, nr 18 i nr 20. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za – 14, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Poprawki zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję.

Poddaję pod głosowanie poprawki nr 7 i nr 16. Nad tymi poprawkami też głosujemy łącznie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za – 14, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że poprawki zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję.

Została nam jeszcze poprawka nr 19. Legislatorzy twierdzą, że jest ona wątpliwej jakości, ale głosujemy. Kto jest za poprawką nr 19? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za – 8, przeciw – 1, wstrzymało się – 5. Poprawka została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu i jednocześnie wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Jeszcze tylko wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatów.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proponuję posła Meysztowicza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Tak więc pan poseł Meysztowicz został sprawozdawcą Komisji w sprawie uchwały Senatu dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie.

Spotykamy się ponownie o godzinie 16.30 w tej samej sali. Dziękuję bardzo, do zobaczenia wkrótce.